

Sygn. akt I ACa 374/12

Sygn. akt I ACa 374/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 stycznia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Dorota Markiewicz

Sędzia SA Roman Dzięczek (spr.)

Sędzia SO (del.) Adrianna Szewczyk - Kubat

Protokolant st. sekr. sąd. Joanna Baranowska

po rozpoznaniu w dniu 15 stycznia 2013 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawę ze skargi (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.

przeciwko " (...), - spółka z o.o. i spółka" spółce komandytowej z siedzibą w W.

oraz ze skargi " (...), - spółka z o.o. i spółka" spółki komandytowej z siedzibą w W.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.

o uchylenie wyroku Sądu Polubownego

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 6 grudnia 2011 r.

sygn. akt XVI GC 815/10

1. ***oddala obie apelacje;***

2. ***znosi między stronami koszty procesu w postępowaniu apelacyjnym.***

Sygn. akt I ACa 374/12

UZASADNIENIE

W skardze o uchylenie wyroku Sądu Polubownego skarżąca (...) spółka z o.o. w W. (dalej – (...)) wystąpiła przeciwko przeciwnikowi (...), - spółka z o.o. i spółka” spółka komandytowa w W. (dalej – (...)) o uchylenie w całości wyroku Sądu Arbitrażowego – (...) C. of A. – wydanego w W. (dalej – „Sąd Polubowny”) w dniu 18 lipca 2010 r. w sprawie z powództwa (...), - spółka z o.o. i spółka” spółka komandytowa przeciwko (...) spółka z o.o., pod sygn. akt 15895/(...), doręczonego skarżącemu w dniu 21 lipca 2010 r. oraz o zasądzenie od przeciwnika na rzecz skarżącego kosztów postępowania wg norm przepisanych.

Skarżąca odwołała się do przepisów art. 1206 §1 pkt 4 k.p.c. i art. 1206 §2 pkt 2 k.p.c. i zarzucił Sądowi Polubownemu:

a/ naruszenie podstawowych zasad postępowania przed sądem polubownym, a to art. 1183 k.p.c. poprzez nierówne traktowanie stron postępowania polegające na niezapoznaniu się przez skład orzekający z całością stanowiska skarżącego, co znalazło odzwierciedlenie m.in. w przytoczeniu w wyroku błędnych, niezgodnych z rzeczywistością twierdzeń strony skarżącej będących podstawą orzeczenia,

b/ sprzeczności z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej, a to w szczególności przez wydanie wyroku wewnątrznie sprzecznego, uniemożliwiającego jednoznaczne zrozumienie jego treści, a w konsekwencji wykonanie rozstrzygnięć zawartych w jego sentencji.

W odpowiedzi na skargę przeciwnik (...), - spółka z o.o. i spółka” spółka komandytowa wniósł o oddalenie skargi w części odnoszącej się do rozstrzygnięć zawartych w punktach pierwszym, drugim i trzecim sentencji wyroku; natomiast uznał skargę w zakresie punktu czwartego i piątego sentencji wyroku i w tym zakresie wniósł o uchylenie wyroku, a nadto wniósł o zasądzenie od skarżącego zwrotu kosztów postępowania.

Nadto (...) wniósł własną skargę o uchylenie wyroku Sądu Polubownego z dnia 21 października 2010r. w części oddalającej powództwo tj. dotyczącej punktu czwartego i piątego (rozstrzygającego o kosztach arbitrażu) i wniósł o zasądzenie od przeciwnika na rzecz skarżącego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg. norm przepisanych.

Skarżący zarzucił wyrokowi:

a/ naruszenie art. 471 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, art. 546 k.c. poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie w zw. z art. 38 oraz art. 20 i 22 Konstytucji tj. naruszenie zasady ochrony życia i zdrowia ludzi oraz zasady swobody umów poprzez oddalenie żądań powoda dotyczących brakującej dokumentacji budowlano-architektonicznej hipermarketów,

b/ naruszenie art. 17 §1 pkt 2 ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o substancjach zubożających warstwę ozonową poprzez jego błędną wykładnię w zw. z art. 5 Konstytucji tj. naruszenie zasady ochrony środowiska naturalnego poprzez błędną ocenę prawną, iż pozwany nie był zobowiązany do dokonania wymiany substancji kontrolowanej tj. czynnika R 22 przed dokonaniem sprzedaży urządzeń i instalacji chłodniczych zawierających tę substancję kontrolowaną,

c/ naruszenie art. 471 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, art. 546 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie w zw. z art. 38 Konstytucji tj. naruszenie zasady ochrony życia i zdrowia ludzi przez błędną ocenę prawną, iż dopuszczalna jest eksploatacja urządzeń zamontowanych w hipermarketach bez wymaganej dokumentacji technicznej (k. 2-23). Sprawa została zarejestrowana pod sygn. akt XVI GC 825/10.

Zarządzeniem z dnia 9 września 2011 r. Przewodniczący w Sądzie Okręgowym w trybie art. 219 k.p.c. połączył obie skargi w celu ich łącznego rozpoznania i rozstrzygnięcia.

Wyrokiem z dnia 6 grudnia 2011 r. Sąd Okręgowy oddalił obie skargi i orzekł o kosztach procesu.

Sąd ten ustalił i zważył, że w postępowaniu arbitrażowym (...) żądał od (...) zapłaty kwoty 10.921,62 euro, na co składały się roszczenia dotyczące kwot:

1/ 6.552.707,59 euro z tytułu obniżenia ceny sprzedaży przedsiębiorstwa z uwagi na braki w dokumentacji architektoniczno-budowlanej dotyczącej obiektów hipermarketów (żądana kwota stanowiła równowartość kwoty potrzebnej do odtworzenia brakującej dokumentacji budowlanej zgodnie z inwentaryzacją oraz wyceną z dnia 16 maja 2008 r. sporządzoną przez (...) Sp. z o.o.;

2/ 2.344.874,82 euro z tytułu obniżenia ceny sprzedaży przedsiębiorstwa z uwagi na zaniedbanie przez pozwanego dokonania przed zawarciem umowy sprzedaży

wymiany - w urządzeniach oraz instalacjach chłodniczych wchodzących w skład przedsiębiorstwa - substancji kontrolowanej tj. czynnika R 22 (żądana kwota stanowiła równowartość kwoty potrzebnej do wymiany czynnika R 22 na inny dopuszczalny czynnik);

3/ 113.931,95 euro z tytułu obniżenia ceny sprzedaży przedsiębiorstwa z uwagi na brak dokumentacji technicznej dotyczącej zbiorników ciśnieniowych (żądana kwota stanowiła równowartość kosztów nabycia nowych urządzeń posiadających odpowiednią dokumentację techniczną, gdyż odtworzenie dokumentacji technicznej w odniesieniu do istniejących zbiorników nie było możliwe);

4/ 440.882,91 euro z tytułu obniżenia ceny sprzedaży przedsiębiorstwa z uwagi na brak odpowiednich zezwoleń inspekcji sanitarnej dotyczących pracy w pomieszczeniach bez dostępu światła dziennego, w których wykonywana była praca powyżej 4 godzin dziennie (żądana kwota stanowiła równowartość kosztów potrzebnych do adaptacji tych pomieszczeń do pracy powyżej 4 godzin dziennie);

5/ 1.468.504,30 euro z tytułu obniżenia ceny sprzedaży przedsiębiorstwa z uwagi na wady fizyczne namiotu przenośnego wchodzącego w skład przedsiębiorstwa (żądana kwota stanowiła różnicę pomiędzy zawyżoną wartością namiotu przenośnego go ujawnioną w księgach rachunkowych pozwanego a prawidłowo ustaloną wartością rynkową tego namiotu).

Przy czym powód oprócz zapłaty kwoty 10.921.001,62 euro żądał też odsetek od kwot: 3.334.569, euro od dnia 30 marca 2007 r. do dnia zapłaty; 7.314.692,17 euro od dnia 16 lipca 2008 r. do dnia zapłaty; 271.740,45 euro od dnia żądania wszczęcia postępowania do dnia zapłaty.

W trakcie postępowania arbitrażowego powód, na wypadek nieuwzględnienia przez Trybunał Arbitrażowy roszczenia z tytułu obniżenia ceny sprzedaży przedsiębiorstwa z uwagi na braki w dokumentacji architektoniczno-budowlanej sformułował żądanie ewentualne, w którym wniósł o:

6/ zobowiązanie pozwanego do wydania powodowi dokumentacji budowlanej opisanej w inwentaryzacji oraz wycenie brakującej dokumentacji budowlanej z dnia 16maja 2008 r. sporządzonej przez (...) Sp. z o.o. (szczegółowe listy brakujących dokumentów zostały określone odrębnie dla każdego hipermarketu oraz załączone do pozwu z dnia 29 maja 2009 r.);

7/ ustalenie odpowiedzialności pozwanego za wszelkie szkody, jakie mogą powstać w przyszłości z powodu braku dokumentacji budowlanej opisanej w inwentaryzacji oraz wycenie brakującej dokumentacji budowlanej z dnia 16 maja 2008 r. sporządzonej przez (...) sp. z o.o.

W dniu 18 lipca 2010 r. Trybunał Arbitrażowy wydał wyrok, w którym orzekł, że:

1/ pozwany zapłaci powodowi kwotę w wysokości 1.316.640,30 euro, jako wyrównanie szkody powstałej wskutek zawyżenia wartości środka trwałego w postaci przenośnego namiotu, z ustawowymi odsetkami;

2/ pozwany zapłaci powodowi kwotę 440.882,91 euro za brak zezwoleń Inspekcji Sanitarnej, z ustawowymi odsetkami;

3/ pozwany będzie odpowiedzialny za wszelkie szkody poniesione w przyszłości przez powoda w następstwie braku dokumentacji budowlanej, tej - co najwyżej – która została opisana w inwentaryzacji i wycenie brakującej dokumentacji budowlanej z dnia 16 maja 2008r. opracowanej przez (...) sp. z o.o.;

4/ pozostałe żądania i wnioski stron zostają oddalone;

5/ każda strona ponosi połowę kosztów arbitrażu określonych przez Sąd w wysokości 410.000 USD;

6/ każda strona ponosi swoje własne koszty prawne i inne".

Wyrok Trybunału Arbitrażowego został doręczony obu stronom w dniu 21 lipca 2010 r. Skarżący wnosząc swe skargi w dniu 21 października 2010 r. dochowali wymogowi wniesienia skargi w okresie trzech miesięcy od daty otrzymania wyroku (art. 1208 §1 k.p.c.).

Spór pomiędzy (...) a(...) rozstrzygnięty przez Sąd Polubowny powstał w oparciu o umowę przedwstępną sprzedaży przedsiębiorstwa z dnia 14 lipca 2006r, zmienioną 31 października 2006 r. (nazywaną przez strony (...)) oraz umowę sprzedaży przedsiębiorstwa z dnia 31 października 2006 r. (nazywaną przez strony (...)).

Spór rozstrzygnięty został przez Sąd Arbitrażowy w oparciu o zapis art. 16 ust. 6 (...)– klauzulę arbitrażową. Strony na etapie postępowania arbitrażowego jaki w skargach nie kwestionowały skuteczności zapisu i kompetencji do rozstrzygnięcia sporu przez Sąd Polubowny.

Zgodnie postanowieniami powołanych umów: (...) i (...) M. zobowiązana była do sprzedaży na rzecz (...) przedsiębiorstwa składającego się z 19 hipermarketów w całej Polsce działających pod markę (...). Przy (...) spółka (...) nie była właścicielem nieruchomości, a jedynie najemcą. Prawo własności ewentualnie prawo wieczystego użytkowania nieruchomości (...) przeniosła wcześniej na rzecz(...). Artykuł 4.5 (...) stanowił, że (...), (...) i Umowy Najmu stanowiły całość porozumienia pomiędzy Stronami.

Sąd Okręgowy wskazał, że Sąd Polubowny dokonał ustaleń i rozważań w ramach poszczególnych żądań powoda. I tak, w zakresie **Żądania nr 1, 6 i 7 dotyczącego braków w obowiązkowej dokumentacji budowlanej hipermarketów stwierdził**, że umowa sprzedaży przedsiębiorstwa miała miejsce 31 października 2006 r. Natomiast 30 marca 2007 r. i w późniejszych datach kupujący notyfikował sprzedawcy braki w dokumentacji budowlanej hipermarketów. Sąd Arbitrażowy ustalił, że dokumentacja budowlana nie została przeniesiona na rzecz powoda. Fragmenty dokumentacji - opisane w inwentaryzacji i wycenie brakującej dokumentacji budowlanej z dnia 16 maja 2008r. opracowanej przez (...) sp. z o.o. przejął (...) wraz z lokalami wchodzącymi w skład kupionego przedsiębiorstwa. Sąd zgodził się ze stanowiskiem pozwanego, wedle którego nie był on zobowiązany do wydania tej dokumentacji, ponieważ same budynki zostały wyraźnie wyłączone z transakcji, a taki obowiązek nie wynikał też z prawa budowlanego, gdyż taki obowiązek posiadania dokumentacji nałożony został na właściciela budynku (art. 63 pr. budowlanego). Sąd Arbitrażowy zgodził się także ze stanowiskiem powoda, iż brak dokumentacji budowlanej narusza zapewnienia wynikające z art. 5.2.6 lub 5.2.7 (...). Bowiem artykuł 5.2.6 (...) stanowi, iż „zgodnie z wiedzą sprzedawcy, nie istnieją żadne fakty, które miałyby istotne znaczenie dla prawidłowej wyceny przedsiębiorstwa, a które nie są publicznie znane i nie zostały Ujawnione. Z kolei artykuł 5.2.7 (...) stanowi, iż „wszelkie budynki, instalacje i sprzęt operacyjny związany z przedsiębiorstwem były użytkowane, pod wszelkimi istotnymi względami, zgodnie z postanowieniami obowiązującego prawa". Sąd Arbitrażowy uznał, że zapewnienia kreują samoistne zobowiązanie po stronie składającego, są dopuszczalne na gruncie obowiązującej zasady swobody kontraktowania (art. 353' k.c.). Przyjął, iż przedmiotem zapewnienia pozwanego było istnienie dokumentacji budowlanej, a nie zobowiązanie do jej wydania. Wobec powyższego, do naruszenia zapewnień nie znajdują zastosowania przepisy dotyczące sprzedaży (556 k.c.), ani też rękojmi (art. 570 k.c.), ale znajdują zastosowanie ogólne reguły odpowiedzialności odszkodowawczej (art. 471 k.c.). Sąd Polubowny stanął na stanowisku, że brak dokumentacji budowlanej, który może uniemożliwić powodowi realizację zamierzonej aranżacji, narusza zapewnienie wynikające z art. 5.2.6 (...), a to może w przyszłości uniemożliwić nabywcy zmianę aranżacji hipermarketów. Tym samym uniemożliwić realizację zamierzonej zmiany aranżacji hipermarketów z powodu brakującej dokumentacji budowlanej, co stanowi o ogólnej odpowiedzialności pozwanego za wadę zapewnienia określonego w art. 5.2.6 (...). Jednak Sąd Polubowny uznał, iż powód nie wykazał w jakiej części dokumentacja budowlana, w której istnieją braki będzie mu niezbędna dla prowadzenia przedsiębiorstwa, a tym samym jaką powód poniósł szkodę. Wobec tego Sąd Arbitrażowy poprzestał na ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za braki dokumentacji opisane w w/wym. opracowaniu (...), zaś oddalił powództwo o wydanie dokumentacji i o odszkodowanie za jej braki.

Sąd Okręgowy uznał za słuszne orzeczenie Sądu Arbitrażowego, który znalazł podstawy do wydania orzeczenia o odpowiedzialności za braki dokumentacji budowlanej w zakresie opisanym w orzeczeniu, zaś nie znalazł dostatecznych podstaw uznania, iż powód poniósł szkodę będącą następstwem tychże braków. Stwierdził, że takie

orzeczenie nie jest wewnętrznie sprzeczne i nie uniemożliwia jednoznacznego zrozumienia jego treści. Podobnie, jeśli sprzedawca miał obowiązek przeniesienia uprawnień z umowy najmu, a nie poczynił żadnych zobowiązań w zakresie dostarczenia dokumentacji budowlanej przez siebie, czy przez osobę trzecią, to słuszne było orzeczenie Sądu polubownego o oddaleniu powództwa o wydanie dokumentacji budowlanej i odszkodowanie żądane przez (...). Skoro przedmiotem transakcji nie były rzeczy (nieruchomości) to art. 546 k.c. nie mógł mieć zastosowania w tej sprawie. Za niesłuszne uznał też zarzuty (...), że wyrok narusza zasadę kompensacji szkody (art. 471 k.c.) poprzez jej nieprzyznanie, a tym samym niewłaściwe zastosowanie w zw. z art. 38 oraz art. 20 i 22 Konstytucji tj. naruszenie zasady ochrony życia i zdrowia ludzi oraz zasady swobody umów poprzez oddalenie żądań powoda dotyczących brakującej dokumentacji budowlano-architektonicznej hipermarketów. Ustalenia Sądu Arbitrażowego były oparte o przepisy prawa materialnego i nie były sprzeczne z zasadami ogólnymi prawa zobowiązań, czy zasadami konstytucyjnymi.

Odnosząc się do zarzutu (...), iż skutek wydania wyroku powstał stan zagrożenia dla bezpieczeństwa zdrowia i życia ludzi bowiem (...) pozbawiony został możliwości wypełnienia swoich obowiązków we wskazanych zakresach działalności Sąd Okręgowy uznał, że wykracza on poza zakres rozpoznania niniejszej sprawy i jest irrelevantny dla istoty sprawy. Po pierwsze dlatego, że Sąd Polubowny ustalił, iż spółka (...) nie wykazała w jakim zakresie potrzebowała dokumentacji i jakie z tego wynikają szkody. Po drugie zaś (...) prowadzi działalność gospodarczą na własną odpowiedzialność i jeśli nie wypełnia wymogów prawa to za taki stan rzeczy nie może obwiniać osób trzecich, w tym Sądu Arbitrażowego. Sąd ten nie zajmował się aspektami prowadzenia działalności przez spółkę (...), a tylko sprawą roszczeń związanych z transakcją kupna - sprzedaży przedsiębiorstwa (...). Po trzecie wreszcie zwrócił uwagę, iż spółka (...) - co do zasady - może kierować roszczenia do podmiotu wynajmującego lokale, a także może zlecić odtworzenie dokumentacji budowlanej w zakresie, w jakim widzi taką potrzebę.

Uznając zarzuty spółki (...) za nieuzasadnione Sąd nie znalazł powodów by dopuszczać dowód z opinii biegłego z zakresu budownictwa celem zbadania, czy powstał stan zagrożenia dla bezpieczeństwa zdrowia i życia ludzi.

Sąd Okręgowy stwierdził także, że wydane orzeczenie w przedmiocie ustalenia odpowiedzialności, przy jednoczesnym oddaleniu żądania dalej idącego - o odszkodowanie i wydanie, nie było niedopuszczalne. Każdy ma prawo ochrony swoich interesów, w tym majątkowych, co mieści się w ramach zasady demokratycznego państwa prawa (art. 2 Konstytucji). Ponadto zapis art. 189 k.p.c. nie jest przejawem żadnej zasady systemowej; skarżone orzeczenie nie może zaś naruszać klauzuli porządku publicznego (art. 1206 §2 pkt. 2 k.p.c.).

Co do żądania nr 2 dotyczące zaniedbania i braku wymiany czynnika chłodniczego R-22 w instalacjach chłodniczych, Sąd pierwszej instancji zauważył, że przepis art. 17 ust 1 ustawy z 20 kwietnia 2004 r. o substancjach zubożających substancję ozonową (Dz. U. nr. 121, poz. 1263 ze zm.) oraz art. 46 obowiązujący do 10 czerwca 2011 r. określały zakazy, których nie można interpretować rozszerzająco. To oznacza, iż sprzedaż przedsiębiorstwa, w składnikach którego zawarte były wspomniane substancje nie była objęta zakazem. A zatem transakcja nie była sprzeczna z zasadą ochrony środowiska (art. 5 Konstytucji), skoro nie jest zakazana (art. 353¹ k.c., art. 6 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej). Spółka (...) nie była prawnie zobowiązana do wymiany czynnika R-22, więc nie naruszyła, ani nie mogła naruszyć zapewnienia udzielonego w art. 5.2.3 (...) i art. 5.8.2 (...) dotyczącego zgodności powyższych umów z innymi przepisami. Ponadto spółka (...) przed zakupem przeprowadziła due diligence, więc spółka ta uzyskiwała wystarczającą wiedzę o istnieniu czynnika R-22 w przedsiębiorstwie przed wykonaniem umowy.

W konsekwencji powyższego Sąd uznał orzeczenie Sądu Polubownego za słuszne.

Odnosząc się do żądania nr 3 dotyczące braków w obowiązkowej dokumentacji budowlanej środków trwałych Sąd Okręgowy wskazał, iż Sąd Arbitrażowy ustalił, że w dwóch hipermarketach: (...) w W. i w hipermarkecie w K. były braki pewnej dokumentacji technicznej. Sąd Arbitrażowy zwrócił uwagę, iż dokumentacja jest niezbędna użytkownikowi obiektów podczas przeglądów dokumentacji dokonywanej przez Urząd dozoru technicznego, podczas okresowych i doraźnych badań technicznych przeprowadzanych przez Urząd Dozoru

Technicznego, podczas sporządzania instrukcji związane z ochroną przeciwpożarową dla wszystkich budynków służących za hale produkcyjne lub magazyny. Skoro spółka (...) zapewniła w (...), że dokumentacja istniała, a wszystkie aktywa przedsiębiorstwa były użytkowane zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa, to także oznacza, że były one użytkowane zgodnie z rzezonymi postanowieniami o obowiązku

prawnym do posiadania dokumentacji technicznej. Ponieważ pozwany był zobowiązany do posiadania tej dokumentacji, powinien był przenieść ją na rzecz powoda w chwili wykonania umowy, dla prawidłowego i nieograniczonego korzystania z kupionych aktywów. I chociaż Sąd Arbitrażowy dokonał ustaleń ogólnych o niekompletności dokumentacji, to jednak nie przedstawiono mu wystarczających dowodów, aby ustalić, jakich urządzeń braki dotyczą i jakie poniósł powód szkody związane z tymi brakami. Dlatego powództwo w tym zakresie zostało oddalone.

Sąd Okręgowy nie dostrzegł w ustaleniach i orzeczeniu Sądu Polubownego we wskazanym zakresie naruszenia zasady kompensacji szkody (art. 471). Zasada ta oznacza, że osoba odpowiedzialna za szkodę winna zrekompensować dokonany drugiej stronie uszczerbek w granicach szkody. Musi zatem być szkoda. Szkoda przyszła i nieustalona była irrelevantna.

Co do żądanie nr 4 dotyczące nadmiernej wyceny środków trwałych / namiot / Sąd pierwszej instancji stwierdził, za Sądem Polubownym, że strony ustaliły cenę sprzedaży przedsiębiorstwa i wchodzących w jego skład

aktywów na podstawie wartości księgowej netto aktywów oraz zapewnień udzielonych przez pozwanego (art. 5.2.6, 5.2.7, 5.5.3, 5.8.2 (...)). Dotyczy to także namiotu przenośnego wchodzącego w skład przedsiębiorstwa.

Sąd Arbitrażowy ustalił, iż w chwili wykonania umowy, namiot nie był już kompletny, ponieważ brakowało do niego dokumentacji technicznej; nie mógł być już używany, ponieważ jego wzniesienie bez dokumentacji było niemożliwe. Ze względu na niekompletność i bezużyteczność namiotu powód sprzedał namiot jako złom za kwotę 125.110,65 zł. Sąd Arbitrażowy przyjął, że różnica pomiędzy ceną zapłaconą za namiot w kwocie 4.907.148,21 zł, a kwotą otrzymaną za jego złomowanie, którą przyjęto za wartość rynkową, stanowi dokładną wartość szkody poniesionej przez powoda. Sąd ten przyjął, iż spółka (...) ma zwrócić spółce (...) różnicę pomiędzy kwotą zapłaconą, a otrzymaną zapłatą za złom, a więc kwotę 4.782.037,56 zł. co stanowi kwotę 1.316.640,30 euro według średniego kursu wymiany NBP z dnia 14 lipca 2008 r.

Okoliczność, że do korekty wartości Sąd Polubowny przyjął wartość brutto a nie netto namiotu nie świadczyła o tym, że skład orzekający Sądu Arbitrażowego nie zapoznał się z całością stanowiska spółki (...), a tym samym nie świadczy o nierównym traktowaniu stron.

Sąd ocenił, że orzeczenie w tym zakresie nie jest sprzeczne z zasadami: swobody kontraktowania (art. 353¹ k.c.), czy kompensacji szkody (art. 471 k.c. i 361 §1 i 2 k.c.). Strony mogą bowiem dowolnie kształtować wartość transakcyjną rzeczy, o ile nie stoi to w sprzeczności z prawem, zasadami współżycia społecznego, czy naturą danej transakcji. Opieranie wartości transakcyjnej rzeczy o wartość księgową jest często spotykaną praktyką w obrocie i należy ją uznać za dopuszczalną. Jednak wartość ta była oparta na założeniu, że rzecz znajduje się w stanie zdatnym do używania. A skoro okazało się, że było inaczej – namiot nadawał się na złomowanie - w takiej sytuacji ustalenie wartości namiotu po cenie rynkowej było konsekwencją przyjęcia odpowiedzialności spółki (...) za złamanie zapewnień co do dobrego stanu namiotu. Nie można więc mówić o naruszeniu zasady swobody kontraktowania w analizowanym zakresie. Spółka (...) zapłaciła za namiot kwotę 4.907.148,21 zł, nie użytkowała go, w końcu sprzedała za kwotę 125.110,65 zł. Tak więc różnica pomiędzy tymi kwotami stanowi zmniejszenie majątku spółki (...) podlegające kompensacji. W ramach odpowiedzialności odszkodowawczej istotne było, ile poszkodowany stracił na skutek nienależnego wykonania umowy przez drugą stronę kontraktu.

W zakresie żądania nr 5 dotyczącego braków uzyskania zezwoleń badań sanitarnych Sąd Polubowny uznał (...) odpowiedzialnym wobec (...) i zobowiązał ją do zapłaty kwoty 440.882,91 euro z tytułu nieprzekazania

Zezwolenie Inspekcji Sanitarnej, co było wymagane zgodnie z (...) i (...) w stosunku do 14 hipermarketów, ze względu na koszty naliczone w takiej kwocie w celu wykonania wymaganych prac budowlanych.

Artykuł 5.8.1 (...) określał takie zobowiązania i Sąd Arbitrażowy uznał, że zapewnienie wynikające z art. 5.8.1 (...) musi być interpretowane w taki sposób, że pomieszczenia powinny być zgodne z obiektywnym standardem jakiego może oczekiwać racjonalny kupujący. Natomiast ustalano, że w większości hipermarketów istniały pomieszczenia bez dostępu do światła dziennego, które były wykorzystywane do stałej pracy. Pozwanemu było znane to, że powód planuje zmiany w marketach tak, by dostosować do profilu działalności (...). Składając zapewnienia określone w art. 5.8.1 powinien założyć, że powód mógł zrozumieć, że nie będzie w żadnym zakresie ograniczony w korzystaniu z pomieszczeń bez dostępu do światła dziennego. Innymi słowami, wiedząc o planowanej przez powoda zmianie aranżacji oraz wiedząc, że praca w pomieszczeniach bez dostępu do światła dziennego wymaga specjalnego zezwolenia Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej - pozwany powinien zostać uznany, co do zasady, za odpowiedzialnego z tytułu braku takiego zezwolenia.

Według Sądu takie ustalenia Sądu Polubownego w tym zakresie były zgodne z zasadą kompensacji szkody (art. 471 k.c. i 361 §1 i 2 k.c.). Dlatego nie doszło do naruszenia żadnej z zasad prawa.

Sąd Okręgowy uznał za nieskuteczne częściowe uznanie skargi (...) przez(...), albowiem podstawy uchylecia wyroku Sądu Arbitrażowego ustalone zostały w art. 1206 §1 pkt. 1-6 i § 2 pkt. 1-2 k.p.c. i są to podstawy wyłączne. W takiej sytuacji częściowe uznanie skargi dokonane przez spółkę (...) było sprzeczne z prawem.

Sąd oddalił wniosek spółki (...) o zażądanie od Sądu Arbitrażowego akt sprawy ponieważ wszystkie dokumenty potrzebne do zbadania sprawy pod kątem zarzutów zostały przedłożone przez strony, a zatem nie było potrzeby sprowadzania akt.

Nie znajdując żadnych podstaw do uchylecia wyroku z przyczyn wymienionych w art. 1206 §1 pkt. 1-6 i § 2 pkt. 1-2 k.p.c. Sąd oddalił skargę (...) w całości. O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c.

Sąd Okręgowy nie znalazł także żadnych podstaw do uchylecia wyroku z przyczyn wymienionych w art. 1206 §1 pkt. 1-6 i § 2 pkt. 1-2 k.p.c. w świetle skargi (...). Tę ostatnią również oddalił w całości i orzekł o kosztach procesu na podstawie art. 98 k.p.c.

Wyrok Sądu pierwszej instancji zaskarżyły apelacją obie Spółki.

(...) zaskarżyła wyrok w części oddalającej jej skargę o uchylenie wyroku Sądu Polubownego zarzucając Sądowi naruszenie przepisów prawa procesowego – art. 126 § 2 pkt 2 k.p.c., art. 1206 § 1 pkt 4 k.p.c. w zw. z art. 1183 k.p.c. oraz art. 233 § 1 k.p.c. i art. 328 § 2 k.p.c.

Wniosła o zmianę wyroku z zaskarżonej części i uwzględnienie powództwa ewentualnie o uchylenie wyroku w tej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu oraz zasądzenie kosztów procesu od przeciwnika.

Apelacja (...) zaskarżyła wyrok Sądu pierwszej instancji w części oddalającej jej skargę o uchylenie wyroku Sądu Polubownego w zakresie punktu I. i II. zarzucając Sądowi dokonanie samodzielnych ustaleń faktycznych niewynikających z treści wyroku Sądu Polubownego oraz naruszenie przepisów postępowania – art. 217 § 1, art. 227 k.p.c., art. 233 § 1 k.p.c., art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 5 i 38 Konstytucji, a także naruszenie przepisów prawa materialnego – art. 546, art. 65 § 2 i art. 471 k.c. oraz art. 17 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o substancjach zubażających warstwę ozonową (Dz. U. Nr 121, poz. 1263 ze zm.).

Wniosła o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w zaskarżonym zakresie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania temu Sądowi ewentualnie o zmianę wyroku w zaskarżonej części i uwzględnienie skargi (...) oraz zasądzenie od przeciwnika kosztów procesu za obie instancje.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje;

Obie apelacje nie mają uzasadnionych podstaw, mimo, że sposób oceny Sądu Okręgowego wyroku Sądu Polubownego w związku z zarzutami skarg był zasadniczo wadliwy. Mimo jednak tych wadliwości, orzeczenie odpowiada prawu.

Na wstępie przypomnieć należy, co umknęło zasadniczym rozważaniom Sądu pierwszej instancji, a czego nie dostrzegają także obie apelacje, w szczególności apelacja spółki (...), że postępowanie ze skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego nie jest postępowaniem „kontrolnym”, instancyjnym, sądu państwowego. Od wyroku tego sądu nie przysługuje żaden zwykły środek zaskarżenia, a tylko skarga o uchylenie wyroku sądu polubownego.

Przy czym skarga taka, jak podkreśla się w doktrynie, nie jest środkiem odwoławczym, a nadzwyczajnym środkiem nadzoru judykacyjnego sądu państwowego na działalnością sądu polubownego. Ma to ten podstawowy skutek, że sąd państwowy w zasadzie nie bada rozstrzygnięcia sądu arbitrażowego, a w szczególności nie kontroluje, czy ma on oparcie w faktach przytoczonych w jego uzasadnieniu, bądź czy zastosowano odpowiednie przepisy prawa materialnego. Sąd państwowy może tylko w wyjątkowych przypadkach, wskazanych przez przepisy ustawy interpretowane ściśle, uchylić wyrok sądu polubownego, skutkiem czego w razie wątpliwości należy dążyć do utrzymania w mocy wyroku, aniżeli do jego uchylenia (por. m.in. orzeczenia Sądu Najwyższego: 22 października 1935., C.II.984/35, PPC 1936, nr 7-8, s. 251 i z 21 grudnia 2004 r., I CK 405/04, MoP 2005, nr 2, poz. 66).

Podstawy skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego enumeratywnie wskazuje art. 1206 k.p.c.. M.in. § 1 pkt 4 tego przepisu przewiduje, że można żądać uchylenia wyroku sądu polubownego, jeżeli nie zachowano wymagań co do podstawowych zasad postępowania przed tym sądem wynikających z ustawy lub określonych przez strony, a § 2 pkt 2 przewiduje także możliwość uchylenia takiego wyroku, jeżeli jest on sprzeczny z podstawowymi zasadami porządku prawnego RP.

Jak z powyższego wynika, przyczyny uchylenia wyroku sądu polubownego są natury formalnej, a niedopuszczalne jest badanie, czy sąd polubowny należycie rozstrzygnął sprawę pod względem faktycznym i prawnym (zob. m.in. wyrok SN z dnia 11 maja 2007 r., I CSK 82/07, Biul. SN 2007, nr 11).

Przyjęty przez Sąd Okręgowy sposób rozważań i oceny zarzutów skargi przybrał tę niedopuszczalną postać; był więc wadliwy, jednak ostatecznie odniósł się także do formalnych podstaw obu skarg i trafnie uznał, że nie wykazano ani naruszenia klauzuli porządku publicznego (art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c.), ani naruszenia art. 1206 § 1 pkt 4 w zw. z art. z art. 1183 k.p.c.).

Wbrew twierdzeniom(...) i formułowanemu zarzutowi apelacji, nie zostały wykazane żadne przesłanki do zastosowania w sprawie art. 1206 § 1 pkt 4 k.p.c. w zw. z art. 1083 k.p.c. Pozwana Spółka mogła zajmować stanowisko i zgłaszać wnioski dowodowe na każdym etapie postępowania arbitrażowego (v. m.in. odpowiedź na pozew – k. 418 i nast., wyjaśnienia pozwanego – k. 495 i nast.), a treść wyroku Sądu Polubownego z uzasadnieniem (k. 137 – 172) odzwierciedla swobodną inicjatywę pozwanego w tym postępowaniu i brak podstaw, aby twierdzić inaczej; zatem nie wykazano zaistnienia tej formalnej podstawy uchylenia wyroku arbitrażowego.

Przy badaniu podstawy i przesłanek określonych w art. 1206 § 1 pkt 4 k.p.c. istotne jest niezachowanie wymagań co do podstawowych zasad postępowania przed tym sądem, wynikających z ustawy lub określonych przez strony. Do takich zasad należy oparcie wyroku na ustalonym stanie faktycznym, co następuje po przeprowadzeniu postępowania dowodowego.

W tym miejscu zauważyć należy, że swoboda sędziowska (sądu polubownego) w ocenie przydatności określonych dowodów lub twierdzeń dla ustalenia stanu faktycznego i wyrokowania, jest odpowiednio szersza niż ta, o której mowa w art. 233 § 1 k.p.c., a sąd państwowy „kontroluje” ją tylko pod kątem „podstawowych zasad” postępowania przed tym sądem.

Jedynie więc wtedy, gdyby sąd państwowy uznał, że takie postępowanie nie zostało w ogóle przeprowadzone lub przeprowadzone niekompletnie, albo w oczywisty sposób przeprowadzono je wadliwie, uchylając regułom logicznego rozumowania, wiązania ze sobą faktów w łańcuchu przyczynowo-skutkowym, wybiórczego dopuszczenia dowodów w sprawie, przeprowadzenia dowodów tylko jednej strony, z niezasadnym pominięciem dowodów wnioskowanych przez stronę przeciwną itp., można byłoby uznać, że nie zostały zachowane wymagania, o których jest mowa w art. 1206 § 1 pkt 4 k.p.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 1964 r., I CR 123/63; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 2008 r., V CZ 42/08).

W istocie (...)nie zarzuca nawet Sądowi Polubownemu nieprzeprowadzenia określonych dowodów, przez nią wnioskowanych, lecz jedynie nieuwzględnienie jej stanowisko w konkretnej kwestii.

W doktrynie jest prezentowany słuszny pogląd, wsparty także podobnym widzeniem tej kwestii na tle ustawodawstw obcych, że powołany przepis należy interpretować zwięźajaco, ograniczając możliwość wzruszenia wyroku sądu polubownego do zasad sprawiedliwego procesu i takich uchybień procesowych, które mogłyby mieć wpływ na wyrok sądu polubownego.

Sąd Apelacyjny nie stwierdza w zaskarżonym wyroku zaistnienia w postępowaniu Sądu Polubownego żadnej z przesłanek określonych w art. 1206 § 1 pkt 4 k.p.c. W ramach tego ostatniego przepisu nie mieści się kontrola oceny materiału dowodowego dokonana przez Sąd Polubowny (także twierzeń stron) oraz prawidłowość uzasadnienia tego wyroku. Dostatecznym było, co zresztą Sąd pierwszej instancji szczegółowo omówił, że Sąd Polubowny obszernie umotywował swe orzeczenie, a zaprezentowana motywacja nie narusza rażąco logicznych i empirycznych zasad rozumowania i wnioskowania; w konsekwencji nie można było postawić zarzutu temu Sądowi naruszenia zasad sprawiedliwego procesu.

Odnosząc się do zarzutów obu skarg i apelacji – naruszenia klauzuli porządku publicznego (art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c.) przypomnieć należy, że klauzula ta opiera się na uznaniu, w konkretnych okolicznościach, że wyrok sądu polubownego jest sprzeczny z podstawowymi zasadami porządku prawnego w RP.

Obie apelacje podnosiły zarzut wewnętrznej sprzeczności wyroku Sądu Polubownego, a(...) podnosił także, iż wyrok nie nadaje się do wykonania.

Do obu tych zarzutów, które pojawiły się w skargach, odniósł się Sąd pierwszej instancji i trafnie uznał, że zarzuty te były oczywiście chybione.

Zasądzenie w części odszkodowania pieniężnego oraz oddalenie roszczeń odszkodowawczych w pozostałej części, nie czyniło wyroku arbitrażowego sprzecznym w jakimkolwiek stopniu. Podobnie, ustalenie odpowiedzialności na przyszłość w zakresie związanym z opisanym w sentencji brakiem dokumentacji technicznej (z odesłaniem do opinii wskazanego biegłego) nie czyni tej części wyroku Sądu Polubownego niewykonalnym. Nawet jeśliby zaistniały w przyszłym sporze (arbitrażowym) z tego tytułu pewne wątpliwości co do zakresu tej odpowiedzialności w związku z przedmiotowymi brakami dokumentacji, rozstrzygnąć będzie mógł o tym ten Sąd Polubowny rozstrzygając ewentualny przyszły spór.

W skardze i apelacji (...) zarzut naruszenia klauzuli porządku publicznego został nadto powiązany z zarzutami naruszenia przepisów prawa materialnego.

Podnieść więc należy, że naruszenie prawa materialnego może być podstawą uchylenia wyroku sądu polubownego jedynie wtedy, gdy wyrok ten swą treścią uchylia podstawowym zasadom porządku prawnego. Należy bowiem pamiętać, że sąd arbitrażowy nie jest związany nie tylko przepisami postępowania cywilnego (art. 1184 § 2 k.p.c.), lecz także przepisami prawa cywilnego materialnego.

W ramach zarzutu (skarg, apelacji) naruszenia klauzuli porządku publicznego, przy trafnym założeniu, że klauzula ta, jak każda klauzula generalna, jest niedookreślona, co pozostawia sądowi orzekającemu w konkretnej sprawie dużą

dyskrecjonalność, niemniej na jej podstawie kontrola elementów składających się na orzeczenie sądu polubownego nie może przybierać rozmiarów właściwych kontroli merytorycznej (zasadności) takiego orzeczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 marca 2012 r., sygn.. akt I CSK 312/11, LEX nr 1163190).

Skoro więc wyrok Sądu Polubownego odnosił się (w części zasądzającej) do określonej kwoty pieniężnej, a w części ustalającej ustalał w określonym zakresie odpowiedzialność odszkodowawczą (...), niezrozumiałe było wywodzenie z treści wyroku naruszenie konstytucyjnej zasady ochrony środowiska naturalnego (art. 5 Konstytucji), bądź konstytucyjnej zasady ochrony życia i zdrowia ludzi (art. 38 Konstytucji). W żadnym swym punkcie wyrok Sądu Polubownego nie ograniczył żadnej z tych zasad, niezależnie od oceny, czy można im przydać cechę klauzuli porządku publicznego.

W powyższym kontekście za oczywiście nieusprawiedliwiony należało uznać zarzut (...) naruszenia przepisów postępowania dowodowego (art. 217 i art. 227 k.p.c.) w zw. z art. 233 § 1 k.p.c., związany z odmową przeprowadzenia przez Sąd Okręgowy dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu budownictwa; był on bowiem nieprzydatny dla prawidłowego orzekania w sprawie, w ramach istotnych w świetle art. 1206 k.p.c.

I jakkolwiek zasadę odpowiedzialności cywilnej za wyrządzenie szkody można zaliczyć do podstawowych zasad porządku prawnego w Polsce, albowiem na gruncie prawa cywilnego, a więc w stosunkach prywatnoprawnych, w których na skutek rozmaitych zdarzeń, wynikających z działalności gospodarczej, w tym z czynności prawnych (umów), powstawanie szkód ma rozmiary powszechne i wymaga regulacji prawnych, gwarantujących odpowiedzialność odszkodowawczą (ex delicto i ex contractu); reguły ustalające obowiązek odszkodowawczy mogą zostać uznane za tworzące jedną z podstawowych zasad porządku prawnego w państwie; innymi słowy, jeżeli ktokolwiek doznaje szkody i są spełnione przesłanki odpowiedzialności w ramach któregoś z reżimów odpowiedzialności cywilnej, to w granicach przewidzianych prawem (art. 361 § 1 i 2 k.c.) od osoby odpowiedzialnej winno zostać przyznane odszkodowanie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 października 2006 r., II CSK 123/06); jednakże wyrok Sądu Polubownego w żaden sposób nie naruszył tej zasady. Sąd ten zważył tę odpowiedzialność zbywcy (...) w ramach swych kompetencji i w części zasądził odszkodowanie, ustalił (w części) odpowiedzialność na przyszłość, a w części oddalił powództwo.

Skoro Sąd Polubowny przeprowadził bardzo wnikliwe postępowanie dowodowe, a jedynie odmiennie ocenił, czy i w jakim zakresie wystąpiła szkoda, nie było podstaw, aby kontrolować instancyjnie prawidłowość tak dokonanych ustaleń i oceny. Nota bene uczynił tak, aprobując Sąd Okręgowy (co nie było niewłaściwe). Niemniej kontrola ta niejako ubocznie potwierdziła, że zasady odpowiedzialności odszkodowawczej ex contractu Sąd Polubowny nie naruszył.

Z tych wszystkich względów, na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.

O kosztach procesu w instancji odwoławczej Sąd drugiej instancji orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. i art. 391 k.p.c.